

Ks. Stanisław Haręzga

## **ŻYDOWSKO - CHRZEŚCIJAŃSKIE SEMINARIUM W CHICAGO (1989) JAKO MODEL DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO**

Niezwykłym wydarzeniem na drodze dialogu chrześcijańsko - żydowskiego było Seminarium w Chicago na uczelni Spertus College of Judaica. Odbyło się ono w dniach od 29 czerwca do 18 sierpnia 1989 r., a jego uczestnikami byli wykładowcy polskich seminariów duchownych i wyższych uczelni teologicznych. Ze względu na specyfikę dialogu z judaizmem większość z nich stanowili bibliści. Niewątpliwie nadało to całej grupie znamiona kompetencji i przyczyniło się do owocniejszego korzystania z programu studium. Na czele grupy stał bp Piotr Skucha, sufragan kielecki, a jej koordynatorem i rzecznikiem był ks. Waldemar Chrostowski (ATK). Jedynym świeckim uczestnikiem był teolog prawosławny mgr Michał Klinger, wykładowca z CHAT w Warszawie. W całości grupa liczyła 22 osoby<sup>1</sup>.

Idea zorganizowania Seminarium wyszła ze strony Komisji Episkopatu Polski do Spraw Dialogu z Judaizmem i znalazła poparcie u kard. Józefa Bernardina, arcybiskupa Chicago. Zaproszenie ze strony żydowskiej wystosowała uczelnia Spertus College of Judaica na czele z jej prezydentem dr Howardem A. Sulkinem. W Polsce koordynatorem wyprawy za ocean był ordynariusz włocławski bp Henryk Muszyński, przewodniczący Komisji Episkopatu do Spraw Dialogu z Judaizmem. W przygotowaniach ze strony polskiej uczestniczył także kard. Franciszek Macharski. W celu opracowania i realizacji programu powołano w Chicago specjalny Komitet Organizacyjny. Spertus College zapewniło salę wykładową, udostępniło bibliotekę i postarało się o różne możliwości bezpośrednich kontaktów z Żydami. Trud utrzymania uczestników Seminarium przejęły na siebie polonijne parafie pod kierunkiem bpa Alfreda L. Abramowicza, sufragana chicagowskiego. Nad całością programu ze strony Archidiecezji czuwał ks. Daniel Montalbano, a nad jego wykonaniem Michael Thompson.

W wyniku wszechstronnego przemyślenia, przygotowania i dokładnego zrealizowania programu, Seminarium jednogłośnie zostało ocenione jako niezwykle udane i owocne. Zostało przychylnie przyjęte i opisane w prasie amerykańskiej. W kraju na jego temat ukazało się już kilka informacji i sprawozdań<sup>2</sup>. Należy przypuszczać, że ukażą się jeszcze wnikliwsze i wszechstronnejsze prace, w pełni ukazujące znaczenie tego wydarzenia. Niniejsze opracowanie jest próbą spojrzenia na Seminarium jako model międzyreligijnego dialogu. Tak wyraził się o nim sam prezydent Spertus College dr H. Sulkin, który stwierdził: „Jest to program bezprecedensowy. Wierzymy, że oferuje on model dla innych krajowych i międzynarodowych przedsięwzięć...”<sup>3</sup>. Podejmując tę wypowiedź pytamy, jakie elementy składają się na ten model, który proponuje się jako wzór dla dalszego dialogu chrześcijańsko - żydowskiego. Zanim przystąpimy do omówienia poszczególnych jego elementów, warto ukazać choćby w wielkim skrócie ogólnokościelne tło dialogu z judaizmem, by docenić wagę chicagowskiego Seminarium dla tegoż dialogu w Polsce.

### **1. Chicagowskie Seminarium na tle ogólnokościelnego dialogu z judaizmem**

Nigdy nie doszło by do studium judaizmu w Chicago przez polskich księży, gdyby nie reorientacja całego Kościoła wobec Żydów i judaizmu, jaka zaczęła się od soborowej Deklaracji „Nostra aetate” (28.10.1965r)<sup>4</sup>. Bezpośrednim rezultatem pozytywnych przemian było nawiązanie teologicznego dialogu między Stolicą Apostolską a reprezentatywnymi wspólnotami i organizacjami żydowskimi na świecie. Powołano w tym celu Międzynarodowy Katolicko - Żydowski Komitet Łączności, który od 1971 r. ma regularne spotkania. Ich owocem stała się

wydana w kwietniu 1988 r publikacja: „Fifteen Years of Catholic — Jewish Dialogue 1970 - 1985”<sup>5</sup>. Równocześnie w Watykanie doszło do utworzenia Komisji do Dialogu z Judaizmem (22.10.1973 r). W ślad za tym aktem poszły także chrześcijańskie Kościoły w różnych krajach świata. Rezultatem prac watykańskiej Komisji do Dialogu z Judaizmem pozostają dwa ważne dokumenty: „Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzenia w życie „Nostra aetate” 4 (01.12.1974 r) oraz „Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego” (24.06.1985 r)<sup>6</sup>. Pod wpływem tych dokumentów dialog chrześcijańsko - żydowski zintensyfikował się szczególnie od lat siedemdziesiątych. Przemawiają za tym oświadczenia i wypowiedzi na ten temat katolickich i protestanckich Episkopatów różnych krajów świata<sup>7</sup>. Coraz częściej odbywają się też sympozja i naukowe spotkania katolickich i żydowskich teologów. Mnożą się liczne publikacje, w których porusza się bogatą i złożoną problematykę dialogu. Przybywa też oświadczeń papieskich. W ostatnich latach staje się to szczególnie często. Papież Jan Paweł II przemawia bowiem do wspólnot żydowskich i spotyka się z nimi nie tylko w Rzymie, ale na trasie swych licznych apostołskich podróży<sup>8</sup>.

W Polsce dialog chrześcijańsko - żydowski istnieje w ramach dialogu ogólnokościelnego. Chociaż przy Episkopacie specjalna Komisja do tegoż dialogu istnieje dopiero od 1988 r, nie oznacza to jednak, że od tego momentu ma on dopiero początek. Z drugiej strony trzeba przyznać rację, że dopiero Komisja na czele z jej przewodniczącym bp. H. Muszyńskim podjęła szereg inicjatyw, by dialog ten uczynić bardziej intensywnym i owocnym<sup>9</sup>. Osiągnięciem Komisji było zorganizowanie we współpracy z amerykańską organizacją żydowską Anti - Defamation League of B'nai B'erit pierwszego w Polsce międzynarodowego kolokwium teologicznego pod hasłem: „Żydzi i chrześcijanie w dialogu” (Kraków — Tyniec 24 — 26.04.1988 r). Po nim miały już miejsce inne spotkania teologiczne. Z pośród nich należy wymienić dwa sympozja zorganizowane na ATK. Pierwsze z nich zostało pomyślane jako bezpośrednie przygotowanie dla wyjeżdżających na Seminarium do Chicago (5 — 6.06.1989 r). Drugie odbyło się w dniach 3 - 4.04.1990 r. pod hasłem: „Kościół a Żydzi i judaizm”<sup>10</sup>. Nadzieję na dalsze ożywienie dialogu z Żydami i judaizmem przynosi powstanie na ATK Instytutu Judaistycznego (od 1988 r). Wprowadzono na nim systematyczne wykłady na temat dziejów i natury judaizmu oraz problematyki chrześcijańsko - żydowskiego dialogu.

Komisja Episkopatu do Spraw Dialogu z Judaizmem w pełni świadoma jest potrzeby wypracowania dokumentu, który dokonałby rozliczeń z niełatwą przeszłością i wytyczył drogi na przyszłość. Zdaje sobie też sprawę z pilnej potrzeby wydania w języku polskim zbioru wszystkich dokumentów Kościoła i wypowiedzi papieży na temat Żydów i judaizmu<sup>11</sup>. Wiele jest jeszcze do zrobienia na polu wzajemnego poznania, zrozumienia i wspólnego świadectwa. Wymownie potwierdza to choćby sprawa oświęcimska wokół konwentu Sióstr Karmelitanek <sup>12</sup>. Kiedy ta sprawa była szczególnie aktualna, a prasa amerykańska nadawała jej wyjątkowy rozgłos, odbywało się Seminarium w Chicago. Ono dowiodło jednak, że dialog jest konieczny i zawsze możliwy, choć natrafia na różne trudności i przeszkody. Zaslugą Seminarium jest to, jak słusznie zauważył dr H. Sulkin, że jego bezprecedensowy program oferuje model takiego dialogu. W sytuacji, kiedy dialog ten jest nakazem Kościoła, warto zapoznać się z jego zasadniczymi elementami na przykładzie modelu, jaki sprawdził się w przypadku chicagowskiego Seminarium.

## **2. Studium biblijno - teologiczne**

Pierwszorzędną sprawą w dialogu pozostaje zawsze chęć wzajemnego poznania, która poprzez studium ma prowadzić do pełniejszego poznania obiektywnej prawdy. Dotyczy ono treści wiary, jej doświadczenia i tradycji. W przypadku judaizmu chodzi o poznanie duchowej spuścizny i świadectwa żywej wiary Żydów. Na konieczność studium w dialogu z judaizmem

zwraca uwagę dekret „Nostra aetate”: „Sobór pragnie ożywić i zalecić obustronne poznanie się i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne i braterskie rozmowy” (nr 4). Zgodnie z tym nakazem Kościoła cały program Seminarium był przede wszystkim ukierunkowany na biblijno-teologiczne studium, które obejmowało zasadnicze zagadnienia żydowskiej teologii, prawodawstwa i etyki.

Największy wkład w zrealizowanie programu teologicznego studium miał wiceprezydent uczelni Spertus College, niegdyś bliski współpracownik A. J. Heschela, rabin dr Byron H. Sherwin, a ze strony katolickiej ks. dr John T. Pawlikowski OSM, profesor Catholic Theological Union w Chicago. Szczególnym powodzeniem cieszył się cykl wykładów z teologii judaizmu, które prowadził rabin Sherwin. Odznaczały się one jasnością i przejrzystością wykładu, a oparte były na źródłach, interpretowanych z erudycją i szacunkiem dla słuchaczy. Prelegent, choć przyznał, że teologia jest słabszą stroną religijności żydowskiej, a rabini mają pod tym względem jeszcze wiele do zrobienia, on sam z wielkim znanostwem przedstawił zasadnicze tematy teologiczne judaizmu. Po wykładzie wstępnym, na którym mówił o żydowskiej teologii, jej naturze i fundamentalnych ideach, Byron H. Sherwin w siedmiu kolejnych wykładach przedstawił następujące tematy: koncepcja Boga, teodycea, natura i etyka człowieka, filozofia Prawa, grzech i pokuta, koncepcja narodu, eschatologia i mesjanizm. Uzupełnieniem tego zwanego cyklu wykładów były dwa, dodatkowe wystąpienia: rabina Arthura Greena z Reconstructionist Rabbinic College w Filadelfii na temat Tory i Objawienia oraz prof. Moshe Idel z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie na temat żydowskiego mistycyzmu.

Wymienione zagadnienia zostały zaprezentowane nie tylko w oparciu o teksty biblijne, ale o wszystkie późniejsze, klasyczne źródła judaizmu. Bez ich znajomości nie można bowiem uprawiać żydowskiej teologii. Jej sekret zawiera się w tym, że judaizm obejmuje czas od Biblii do dzisiaj, a ponieważ nie podlega centralnemu autorytetowi i kanonom filozoficznego myślenia Zachodu, nie ma charakteru zwanego systemu. Ramy judaizmu są więc elastyczne. Nie stanowi je sama tylko Biblia, ale to, jak Tradycja i lud interpretuje Biblię i nią żyje. Stąd też mówienie o teologii judaizmu jedynie w oparciu o żydowski kanon Pisma i to w świetle chrześcijańskiej interpretacji jest niewybaczalnym błędem. Jedynie poznanie pobiblijnego judaizmu może przyczynić się do zrozumienia duchowości współczesnych Żydów. Chodzi bowiem o zrozumienie, jak oni sami określają siebie w świetle przeżywanej rzeczywistości religijnej. Ten warunek owocnego studium judaizmu w pełni został zrealizowany. Chicagowskie Seminarium dało bowiem możliwość spojrzenia na judaizm oczami samych Żydów, zobaczenia jak oni widzą i rozumieją sami siebie. Dzięki temu studium przyczyniło się do przełamania pewnych uproszczeń czy stereotypów, które zawsze są wynikiem jednostronnego spojrzenia na partnera dialogu. Nie byłoby to możliwe, gdyby poznanie judaizmu odbywało się niejako z drugiej ręki, bez udziału tych, co o nim mają najwięcej do powiedzenia.

Organizatorzy Seminarium nie ograniczyli się do zaprezentowania tylko zasadniczych tematów teologicznych judaizmu, ale chcąc dać wgląd w bogactwo tradycji, pokusili się także o przedstawienie źródłowych tekstów judaizmu. Była to prawdziwa uczta duchowa i bardzo cenne uzupełnienie ściśle teologicznych wykładów. W programie lektury tekstów biblijnych godne podkreślenia jest zaprezentowanie żydowskiej egzegezy Psalmów. Uczynił to rabin Mayer I. Gruber, profesor Uniwersytetu Ben Guriona w Beer Szebie, uwydatniając na przykładzie wybranych psalmów różnice między judaistycznym a chrześcijańskim odbiorem Starego Testamentu. Uczony ten przedstawił również fragmenty takich źródłowych tekstów judaizmu<sup>13</sup>: komentarze do Tory Rasziego i Nachmanidesa, midrasz halachiczny i haggadyczny, literaturę responsoryczną oraz kodeks prawniczy J. Karo z jego dzieła Szulchan aruch („Przygotowany stół”). Szereg tekstów zaprezentował także rabin Byron H. Sherwin. Obok wyjątku Miszny z Seder Nezikin („Szkody”), przedstawił teksty: Majmonidesa z dzieła filozoficznego More newuchim („Przewodnik zakłopotanych”) i jego komentarza do Tory Miszne Tora („Pow-

tórzenie Tory”) oraz takich autorów jak Jehuda Halewi („Księga Chazańska”), Judah Loew z Pragi i Bachja ben Josef ibn Pakuda („Powinności serca”). Wspomniany już profesor Moshe Idel omówił fragment z tekstu Zoharu, głównego dzieła żydowskiej kabalistyki z XIII w. Rabin Abraham J. Karp sięgnął do Talmudu Babilońskiego, zatrzymując się na tekstach z traktatu Berakoth dotyczącego codziennych modlitw. Do księgi żydowskiej etyki „Drogi sprawiedliwego” (1542 r) nawiązał rabin Seymour J. Cohen z konserwatywnej synagogi Anshe Emet w Chicago. Interesujące było to, że w tej części programu pojawiły się polskie akcenty. Czynił je w swoich dwóch wykładach Arthur Green, komentując wybrane teksty z literatury polsko-chasydzkiej i H. Goren Perelmutter, który omówił polsko-żydowski tekst homiletyczny.

Przedstawiona panorama studium biblijno-teologicznego judaizmu na Seminarium w Chicago, które zostało oparte o klasyczne teksty judaizmu, wymownie ukazuje wagę tego dialogu. To na bazie wzajemnego poznania może zrodzić się prawdziwy dialog. Z tej racji Spertus College zadbało o dobór odpowiednio przygotowanego personelu, który świetnie wywiązał się z powierzonego mu zadania. Po każdym wykładzie był czas na dyskusję, by uwzględniając swoistość własnej tradycji religijnej, uczyć się rozumieć partnera dialogu. Poza formalnym studium poprzez wykłady i dyskusje była możliwość prywatnego studium w bibliotece przy Spertus College lub w innych bibliotekach uniwersyteckich miasta.

Tak zorganizowane studium dało świetną możliwość wsłuchiwania się w specyfikę żydowskiej samoświadomości religijnej. W perspektywie przyszłego dialogu ukazało zaś konieczność dalszego studium, większego doceniania klasycznych tekstów judaizmu, większego szacunku dla całej, żywej tradycji religijnej Żydów. Na ten element dialogu trzeba zwrócić szczególną uwagę w naszej polskiej rzeczywistości. Znajomość judaizmu po stronie katolickiej jest bowiem u nas raczej mizerna<sup>14</sup>. Istnieje więc zapotrzebowanie na poznawanie judaizmu nie tylko poprzez zorganizowane wykłady i studia uniwersyteckie i seminaryjne, ale publikacje, prelekcje czy publiczne odczyty. Seminarium chicagowskie uczy jak należy to czynić, by studium judaizmu było bazą do dialogu nie tylko dla specjalistów, ale także prostych i zwykłych ludzi.

### **3. Doświadczenie liturgii i modlitwy**

Międzyreligijny dialog zakłada nie tylko studium, ale również wspólną modlitwę. Jest to szczególnie ważne przy kształtowaniu dialogu jako postawy i stylu działania. Stąd twierdzi się nawet, że w aspekcie teologicznym byłby to w ogóle najważniejszy element dialogu, który pozwala na kształtowanie żywej wspólnoty w całkowicie nowych, wewnętrznych wymiarach<sup>15</sup>. W przypadku dialogu chrześcijańsko-żydowskiego element ten nie stwarza żadnych trudności, gdyż żywe dziedzictwo obu religii jest sobie szczególnie bliskie. Co więcej, jak zaznaczył to w przemówieniu w synagodze rzymskiej Jan Paweł II, religia żydowska nie pozostaje w stosunku do religii chrześcijańskiej jedynie w relacji zewnętrznej, ale w pewnym sensie w relacji wewnętrznej<sup>16</sup>. Przejawia się to szczególnie poprzez liturgię i modlitwę. Nic więc dziwnego, że w rozporządzeniach Kościoła wymienia się je jako istotny element w dialogu z judaizmem. W dokumencie „Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzenia w życie „Nostra aetate” 4” jest duży akapit poświęcony więzi, jaka istnieje między żydowską a chrześcijańską liturgią oraz potrzebie jej badania i wyjaśniania. Natomiast w dokumencie „Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego” cały piąty rozdział omawia podobieństwa i punkty stykowe między liturgią chrześcijańską a kultem żydowskim<sup>17</sup>.

Wspomniane sugestie Kościoła zostały uwzględnione w programie żydowsko-chrześcijańskiego Seminarium w Chicago, przyczyniając się wydatnie do jego powodzenia. Od strony teoretycznej o żydowskiej liturgii mówiło się na wykładach, w czasie których miało miejsce wyjaśnianie fundamentalnych koncepcji i praktyk religijnych. Czyniono to przede wszystkim

z punktu widzenia teologicznego, nie pomijając aspektu historycznego i porównując je z chrześcijańskimi odpowiednikami. Wykłady na temat żydowskiej liturgii stanowiły pewien odrębny cykl w ramach całego studium.

Na jego program złożyło się kilka wykładów o żydowskim cyklu życia, począwszy od urodzenia aż do śmierci. Prowadził je profesor Joseph Gutmann z Wayne State University w Detroit i rabin Yehiel Eckstein. O żydowskim cyklu roku i kalendarzu mówił rabin Seymour J. Cohen i ponownie prof. Joseph Gutmann, który swoje wykłady ilustrował przeźrocami i wykorzystał w tym celu eksponaty Spertus Museum. Święto Paschy omówił rabin Herman E. Schaalman z reformowanej Emmanuel Congregation, zaś na temat szabatu wypowiadali się H. Goren Perelmutter i rabin Arthur Green. Ponieważ w żydowskiej liturgii dużą rolę odgrywa śpiew i muzyka, nie zapomniano o specjalnym wykładzie na ten temat, który przeprowadził Abe Lubin. Uzupełnieniem tego wykładu była prezentacja śpiewów synagogałnych przez panią Aviva Katzman. Trzeba jeszcze wspomnieć, że na temat żydowsko-katolickich związków w liturgii kompetentnie wypowiadali się Gabe Huck i Michael Thomson.

Istotnym uzupełnieniem teoretycznych wykładów z liturgii żydowskiej było jej przeżywanie w synagogach i rodzinach. Na ten cel zarezerwowano piątki i soboty, które wolne były od formalnych wykładów w Spertus College. Uczestnicy Seminarium, korzystając z zaproszeń wielu wspólnot żydowskich, odwiedzili synagogi wszystkich nurtów judaizmu. Poza Izraelem możliwe to było jedynie w Ameryce. Z tej też racji na miejsce Seminarium wybrano Chicago, chociaż same wykłady można było przeprowadzić w Polsce i to o wiele mniejszym nakładem środków. Chodziło jednak o zapewnienie możliwości bezpośrednich kontaktów z Żydami i współuczestnictwo w ich praktykach religijnych. Szansę tę dawało właśnie Chicago, w którym Żydzi, licząc około 200 tys. osób, stanowią dostrzegalną wspólnotę etniczną i religijną. Na jej kompleksowość składają się cztery zasadnicze nurty judaizmu amerykańskiego: ortodoksyjny, konserwatywny, reformowany i rekonstrukcjonistyczny<sup>18</sup>.

W ten sposób możliwe stało się spotkanie z „żywym judaizmem”, tzn. dzisiaj praktykowanym przez jego wyznawców. To co na wykładach poznane zostało od strony historycznej i teologicznej, mogło być poznane w liturgii, podczas wspólnej modlitwy. Działo się to zazwyczaj poprzez udział w nabożeństwach szabatowych w synagogach, czy w szabatowych posiłkach żydowskich rodzin. Każde z takich spotkań naznaczone było duchem prawdziwej gościnności i życzliwości<sup>19</sup>. Słuchając lektury tekstów i ich wyjaśnień, modląc się wspólnie wersetami psalmów, czuło się wzajemną bliskość poprzez wspólne korzenie, których znaczenie lepiej się rozumiało i doceniało.

Doświadczenie to jest szczególnie ważne dla dialogu z judaizmem. Ukazuje bowiem, że judaizm nie jest tylko zakorzenionym w Starym Testamencie reliktem przeszłości, ale żywym sposobem wielbienia Boga i postępowania według Jego praw i nakazów. Bez duchowego przeżycia judaizmu od strony liturgicznej i modlitewnej trudno liczyć na skuteczne owoce dialogu z Żydami. Pamiętano o tym w programie chicagowskiego Seminarium, czyniąc z liturgii i modlitwy miejsce spotkania judaizmu z chrześcijaństwem. Wykorzystano ku temu bogate możliwości tamtejszego żydowskiego środowiska. O tym elemencie dialogu trzeba zawsze pamiętać nawet wtedy, kiedy wspólna modlitwa z Żydami nie jest możliwa z obiektywnych racji, tzn. braku większej wspólnoty żydowskiej. Na gruncie polskim to wskazanie pozostaje szczególnie aktualne.

#### **4. Wzajemne relacje**

Studium biblijno - teologiczne judaizmu poparte wspólną modlitwą prowadzi do ożywienia kontaktów i współpracy z Żydami. Oba elementy dialogu są szczególnie ważne. Chodzi w nim

bowiem nie tylko o samo poznanie judaizmu od strony teoretycznej, ale również o duchowe zaangażowanie poprzez modlitwę i rozważanie Słowa Bożego. Dopiero wtedy, w miarę jak wzrasta wzajemne poznanie się i rozumienie a równocześnie wewnętrzna więź poprzez modlitwę w tym samym duchu, rodzi się nie tylko życzliwość, ale przyjaźń i współpraca. To składa się na trzeci, kolejny element prawdziwego dialogu. Nie można bowiem mówić o dialogu bez istnienia konkretnych dowodów, które potwierdzałyby to w codziennym życiu.

Po obu stronach dowodów takich brakowało w przeszłości. Wzajemna izolacja, często otwarta wrogość między judaizmem a chrześcijaństwem, prowadziła nawet do prześladowań<sup>20</sup>. Z tej racji nad stosunkami chrześcijańsko - żydowskimi ciążyą rozliczne obciążenia przeszłości, a przede wszystkim widmo szoah. Dopiero Sobór Watykański II, dokonując rozliczeń z przeszłością, wskazał na konieczność wzajemnych relacji i odniesień, jakie wynikają z jednych i niepowtarzalnych więzów istniejących między obydwoma religiami. Od strony negatywnej nakazał unikać wszystkiego, co niezgodne jest z prawdą ewangeliczną i duchem Chrystusowym. W późniejszych dokumentach Kościół bardziej szczegółowo i pozytywnie ukazał konkretne możliwości współpracy<sup>21</sup>. Pośród nich wymienia się też podejmowanie badań nad stosunkami judeo - chrześcijańskimi.

O tym elemencie dialogu pomyślano też w programie chicagowskiego Seminarium. Ponieważ jego profil był teologiczny a nie historyczny, zasadniczo nie wracano do bolesnych i dramatycznych zaszłości historycznych. Jedynie Ronald Modras, prof. St. Louis University, podał na jednym wykładzie krótki szkic historyczny relacji katolicko - żydowskich, ukazując niektóre bolesne sprawy wzajemnych stosunków. Aktualną problematykę teologiczną tych relacji, ujętą od strony tematu przymierza, ukazał ks. John T. Pawlikowski. O możliwościach katolicko - żydowskich relacji z żydowskiego punktu widzenia mówił James Rudin. Szerzej natomiast potraktowany został temat Żydów i judaizmu w czasach Jezusa. Z perspektywy żydowskiej omówił go H. Goren Perelmutter, zaś z perspektywy chrześcijańskiej podjęła go w dwóch wykładach na przykładzie tekstów Nowego Testamentu s. Eloise Rosenblatt, z Catholic Theological Union w Chicago. Bardziej rzeczowo o właściwym wykorzystaniu orędzia tekstów Starego Testamentu w aspekcie dialogu żydowsko - chrześcijańskiego mówił Fredrick Holmgren, profesor North Park Theological Seminary. Na ten sam temat, ale w odniesieniu do tekstów Nowego Testamentu, wypowiadali się Michael McGarry i Clark M. Williamson, dawny asystent Paula Tillicha. Przybyły z Nowego Yorku rabin Leon Klenicki, wielce zasłużony w dziele zbliżenia i współpracy z chrześcijanami, podał szereg implikacji dla liturgii, jakie wynikają z oficjalnych dokumentów Kościoła, znajdując konkretne rozwiązania we wzajemnych relacjach żydowsko - chrześcijańskich na terenie USA. Aktualną problematykę dialogu bardzo kompetentnie omówił Eugene J. Fisher z Sekretariatu dla Stosunków Katolicko - Żydowskich przy Konferencji Episkopatu Katolickiego USA.

Tak w wielkim skrócie przedstawia się wkład Seminarium w ukazanie wzajemnych relacji jako kolejnego elementu prezentowanego przez niego modelu żydowsko - chrześcijańskiego dialogu. Dobrze się stało, że zwrócono szczególną uwagę na różne możliwości właściwego ustawienia tych relacji na płaszczyźnie nauczania i wychowania kościelnego. Idą one po linii konkretnych wskazań oficjalnych dokumentów Kościoła, który pragnie, by jego misja i nauczanie nie było „nauczaniem pogardy”, jak mówią o nim Żydzi. Pod tym względem jest jeszcze wiele do zrobienia w naszej polskiej rzeczywistości<sup>22</sup>. Świadczą o tym, dające o sobie znać niezrozumienie, błędne stereotypy i krzywdzące opinie na temat Żydów i judaizmu. Budowanie od tej strony pozytywnych relacji z Żydami jest zadaniem szczególnie aktualnym. Choć bowiem nie ma w naszym kraju większych wspólnot żydowskich, spotykamy się w nim jednak z przejawami antysemityzmu. Stąd potrzeba urabiania właściwej świadomości, wiedzy i sądów o Żydach, co powinno prowadzić do zbliżenia, by szanować się, spotykając się u korzeni swej religijnej tradycji. Ponieważ w większych miastach polskich udało się po wojnie stworzyć nowe

wspólnoty żydowskie, istnieją również możliwości konkretnej współpracy w wielu dziedzinach współczesnego życia<sup>23</sup>. Trzeba powiedzieć, że kontakty pomiędzy Kościołem w Polsce a nieliczną społecznością żydowską zostały podjęte i się rozwijają. Choć są one jeszcze skromne, mają po sobie o wiele większą wymowę niż gdzie indziej i są zapowiedzią lepszej przyszłości. Potwierdza to chicagowskie Seminarium, ukazując perspektywy wspólnego świadectwa wiary w tego samego Boga.

## 5. Duch tolerancji

Na koniec trzeba wspomnieć jeszcze o jednym nurcie Seminarium, który wiąże się ze specyfiką amerykańskiego życia społecznego. Chodzi o amerykański pluralizm religijny, na tle którego łatwiej można było zauważyć potrzebę tolerancji, nie tylko zresztą w dialogu chrześcijańsko-żydowskim, ale w ogóle w dialogu międzyreligijnym. Konieczność ducha tolerancji to kolejny, czwarty już element zaprezentowanego przez Seminarium modelu dialogu z Żydami i judaizmem.

Ukazany on został w kontekście niezwykle bogatego pluralizmu religijnego USA<sup>24</sup>. Na jego temat poświęconych zostało aż pięć wykładów. Z perspektywy czysto historycznej a następnie katolickiej, omówił to zjawisko ks. John T. Pawlikowski. Stanowisko protestantów ukazał James Wall, wydawca „Christian Century Magazine”. Ze strony żydowskiej wykład na ten temat miał Abraham J. Karp, który uważany jest za wiodący autorytet w zakresie dziejów Żydów amerykańskich. Wszystkie wykłady tego nurtu Seminarium podsumował zaś Martin Marty, jeden z czołowych historyków amerykańskiego życia religijnego.

Wykłady na temat amerykańskiego pluralizmu religijnego w ramach Seminarium żydowsko-chrześcijańskiego okazały się bardzo potrzebne dla samego dialogu. Były bowiem pożyteczną lekcją poszanowania cudzych poglądów i wolności religijnej, ukazały konieczność pokory we wzajemnych relacjach, wyzbywania się triumfalizmu i wyższości. Kiedy w naszej ojczyźnie woła się dzisiaj o pluralizm we wszelkich przejawach życia publicznego, potrzeba wszystkim ducha tolerancji i otwarcia się na drugiego człowieka. Można powiedzieć, że duch ten jest zakorzeniony w polskich tradycjach. Jednak po II wojnie światowej, z racji zaistniałej sytuacji, jak również totalitarnych rządów komunistycznych, znikł z naszego życia społecznego, narodowego i religijnego. Przyzwyczailiśmy się do jednolitości, także pod względem religijnym. Stąd przeświadczenie o zagrożeniu ze strony innych, niechęć do dialogu, niewangeliczne poczucie pewności siebie i apodyktyczna wyższość. W tej sytuacji bp. H. Muszyński, mając na uwadze dialog z Żydami, pisze, że zadaniem Kościoła jest: „... pielgrzymka od życia w izolacji, w dystansie, obok siebie, do życia we wspólnocie, razem z sobą, od uprzedzeń i nieufności do wzajemnego zaufania i otwarcia się na siebie, od poczucia wyższości, religijnego triumfalizmu, wzajemnych oskarżeń, a niekiedy wręcz pogardy i otwartej wrogości, do wzajemnego uznania, poszanowania i wspólnego świadectwa chrześcijan i Żydów”<sup>25</sup>.

Kiedy Kościołowi w Polsce przychodzi działać w społeczeństwie chorym moralnie i duchowo, wypaczonym przez odchodzący system totalitarny, droga ku temu jest trudna, a zapewne także i długa. Niewątpliwie wielkim przedsięwzięciem na niej jawi się chicagowskie Seminarium, prezentując wzorcowy model dialogu międzyreligijnego. Na model ten składają się cztery omówione elementy: studium biblijno-teologiczne judaizmu, doświadczenie liturgii i modlitwy, wzajemne relacje i duch tolerancji. Ponieważ wszystkie te elementy zostały zrealizowane w ramach Seminarium, należy uznać je za bardzo udane. Z powodzeniem może więc służyć jako model dalszych spotkań i współpracy żydowsko-chrześcijańskiej w nadziei na lepszą przyszłość świata.

*Ks. Stanisław Haręzga*

## PRZYPISY:

<sup>1</sup> Poza wymienioną trójką w kolejności alfabetycznej byli to: ks. T. Brzegowy (Tarnów), ks. M. Czajkowski (ATK), ks. F. Dylus (Częstochowa), ks. St. Gądecki (Gniezno), ks. M. Gołębiowski (Włocławek), ks. J. Gorczyca SI (PAT), ks. Z. Grzegorski (Poznań), ks. St. Hareźga (Przemyśl), ks. St. Jankowski SDB (Łądn/W), ks. P. Jaskóła (KUL), ks. R. Krawczyk (Siedlce), ks. Z. Kroplewski (Koszalin - Kołobrzeg), ks. W. Lauer (Gdańsk), ks. M. Magda SVD (Pieniężno), ks. A. Michałkowski (Łomża), ks. M. Olszewski (Białystok), ks. St. Pisarek (Katowice), ks. R. Rumianek (Warszawa), ks. J. Szamocki (Pelplin).

<sup>2</sup> S. Pisarek, *Wiele nas łączy*, „Gość Niedzielny” 1989 nr 39 z 24.09., s. 3; W. Chrostowski, *Międzyreligijny dialog w Chicago*, „Tygodnik Powszechny” 1989 nr 41 z 08.10., s. 2; tenże, *Żydowsko-chrześcijańskie Seminarium w Chicago*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 42 (1989) 398 - 401; J. Gorczyca, *Wierząc nadziei*, „Przewodnik Katolicki” 1989 nr 45 z 05.11., s. 5; M. Gołębiowski, *Studium judaizmu w Chicago*, „Ateneum Kapłańskie” 114 (1990) 291 - 296.

<sup>3</sup> W. Chrostowski, *Międzyreligijny dialog*, s.2.

<sup>4</sup> Szerzej o niej zob. M. Magda, *W kierunku dialogu judeo-chrześcijańskiego*, w: *Religia i kultura żydowska*, red. B. Wodecki, E. Śliwka, Pieniężno 1986, s. 8 - 16; W. Chrostowski, *Nowe spojrzenie chrześcijaństwa na Żydów i judaizm — nowa teologia*, „Przegląd Powszechny” 9 (1988) 263 - 278; tenże, *Dialog z Żydami i judaizmem a posłannictwo Kościoła*, „Przegląd Powszechny” 7 - 8 (1989) 47 - 49; tenże, *Kościół wobec Żydów i judaizmu*, „Chrześcijanin w świecie” 186 (1989) nr 3, s. 16 - 30; Z. Perz, *Kościół soborowej odnowy a judaizm*, „Przegląd Powszechny” 6 (1986) 340 - 348.

<sup>5</sup> Zob. W. Chrostowski, *Bilans katolicko-żydowskiego dialogu*, „Przegląd Powszechny” 1 (1989) 140 - 143.

<sup>6</sup> Najnowsze omówienie tych dwóch dokumentów oraz Deklaracji soborowej „Nostra aetate”, zob. J. Warzecha, *Dokumenty Kościoła o Żydach*, „Ateneum Kapłańskie” 114 (1990) 192 - 202.

<sup>7</sup> Zob. *More Stepping Stones to Jewish — Christian Relations, An Unabridged Collection of Christian Documents 1975 - 1983*, ed. H. Croner, New York 1985.

<sup>8</sup> Ten aspekt nauczania papieskiego omawia J. Turowicz w artykule: *Żydzi w nauczaniu Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie” 114 (1990) 203 - 221.

<sup>9</sup> Bp. H. Muszyński, „Świadomość wspólnych korzeni...”, „Znaki Czasu” 1988 nr 10, s.24 - 38.

<sup>10</sup> Materiały obydwu sympozjów zostaną opublikowane w „Collectanea Theologica” 1990 fasc. III i 1991 fasc. II.

<sup>11</sup> Bardzo jasno na ten temat wypowiada się przewodniczący Komisji bp H. Muszyński, art. cyt. s. 31 - 32.

<sup>12</sup> Dokładnie omawia ją W. Chrostowski w artykule: *Spór wokół kalasztoru w Oświęcimiu*, „Znak” 1990 nr 419 - 420.

<sup>13</sup> Bliższe informacje na temat tekstów źródłowych i dzieł klasyków judaizmu znaleźć można w pozycji: W. Tyloch, *Judaizm*, W-wa 1987.

<sup>14</sup> Warto odnotować pojawienie się w ostatnich latach całego cyklu artykułów na ten temat W. Chrostowskiego w „Przeglądzie Powszechnym”.

<sup>15</sup> Bp. H. Muszyński, art. cyt. s.34.

<sup>16</sup> „Tygodnik Powszechny” 1986 nr 17 z 27.04., s. 1.

<sup>17</sup> J. Chmiel, *Żydowskie korzenie chrześcijańskiej liturgii*, „Ateneum Kapłańskie” 114 (1990) 62; J. Warzecha, art. cyt., s. 198 - 201.

<sup>18</sup> Szerzej o głównych nurtach współczesnego judaizmu pisze M. Czajkowski; *Judaizm amerykański*, „Więź” 33 (1990) nr 4, s. 82 - 90.

<sup>19</sup> Zob. M. Gołębiowski, art. cyt., s. 293 - 296.

<sup>20</sup> Zob. M. Magda, art. cyt., s. 9 - 12.

<sup>21</sup> J. Warzecha, art. cyt., s. 196 - 197.

<sup>22</sup> Od tej strony pojawiają się już pozytywne oznaki zmiany sytuacji. Zob. Bp P. Skucha, *Żydzi i judaizm w przepowiadaniu i katechezie posoborowego Kościoła*, „Współczesna Ambona” 18 (1990) nr 3, s. 114 - 121.

<sup>23</sup> Bp H. Muszyński, art. cyt., s. 35 - 36.

<sup>24</sup> M. Czajkowski, art. cyt., s. 82.

<sup>25</sup> Bp H. Muszyński, art. cyt., s. 30.